

Rzeszów, 8 lutego 2017 r.

Informacja prasowa:

DOBRA PACJENTA JEST WAŻNIEJSZE NIŻ PROCEDURY NFZ

Nasz apel do Prezydenta Andrzeja Dudy o ułaskawienie lekarza stomatologa Grzegorza Skrzypka spotkał się z dużym odzewem w mediach. Zgodnie z zasadami sztuki dziennikarze poprosili również o zajęcie stanowiska przez Prokuraturę. Zapewne wbrew intencji Prokuratury wypowiedzi jej przedstawicieli niechcący wskazują inną niż oficjalna - rzeczywistą istotę problemu.

Mamy wrażenie, że chyba idąc na łatwiznę, Prokuratura uprościła sobie robotę próbując zrobić z doktora Grzegorza Skrzypka jednego z tych lekarzy, którzy w sprawozdaniach do NFZ opisują czynności których nigdy nie dokonali, wzięli pieniądze za leczenie pacjentów, którzy nigdy nawet nie byli w ich gabinecie. Patologiczny system NFZ sprzyjał takim wyłudzeniom i takie przypadki w różnych częściach województwa miały miejsce. Jednak Prokuratura poszła chyba za bardzo na skróty próbując przypisać przypadek doktora Grzegorza Skrzypka do tego zbioru. Być może chęć szybkiego sukcesu nie pozwoliła na dokładne przyjrzenie się sprawie i wyciągnięcie właściwych wniosków. Nie można naszym zdaniem wykluczyć również daleko idącej manipulacji mającej na celu oczernienie doktora Skrzypka w oczach opinii publicznej, której Prokuratura niestety uległa. Z punktu widzenia, troski o interesy pacjentów, sprawa doktora Skrzypka polega zupełnie na czymś innym. Sprowadza się ona do pytania: "Czy lekarz lecząc pacjenta może uznać, iż procedury czy interpretacje NFZ są ważniejsze, niż dobro chorego?". W praktyce np: czy lekarz stomatolog już rozwierciwszy ząb leczonej osoby może nie dokończyć swej pracy dlatego, iż prawidłowe leczenie wymagałoby takich czynności, których nie obejmują procedury NFZ? Ważniejsze jest dobro chorego, czy procedury i interpretacje NFZ? W świetle przysięgi Hipokratesa odpowiedź wydaje się oczywista - pacjent jest na pierwszym miejscu.

Zasadą cywilizacji europejskiej jest jawność procesu karnego. Tylko państwa totalitarne prowadzą tajne postępowania nad którymi nie sprawuje kontroli opinia publiczna. Jeśli Prokuratura jest gotowa podtrzymywać swe twierdzenia sugerujące, iż istota sprawy doktora Skrzypka polega na tym, że brał pieniądze za świadczenia których nie wykonał, to niech Prokuratura zaprezentuje szerzej swoje stanowisko odnosząc je do realiów postępowania.

Nasze wątpliwości co do działania Prokuratury nie dotyczą tylko tej sprawy. Prokuratura nieraz bardzo szeroko informuje o postępowaniach, a czasem w sprawach zapewne interesujących dla opinii publicznej całkowicie milczy. Od chyba pół roku Prokuratura prowadziła postępowania w sprawach nieprawidłowości do jakich miało dochodzić w Podkarpackim Oddziale Wojewódzkim NFZ. Nieprawidłowości do których miało dochodzić, opisywały wcześniej media. Opinia publiczna nie miała możliwości dowiedzieć się, ani tego że to postępowanie zostało wszczęte, ani jak się toczyło, a w szczególności, z jakich powodów zostało umorzone. Czyżby okazało się, że w rzeszowskim Oddziale NFZ wszystko było w porządku? Jeśli tak, to chociaż o tym Prokuratura mogłaby chyba poinformować?

Podobnie jest ze sprawą doktora Skrzypka. Czy lekarz może stawiać procedury NFZ nad dobro chorego? To istotne pytanie dla nas wszystkich, bo wszyscy jesteśmy pacjentami. Jeśli Prokuratura nie prowadzi tendencyjnie postępowania w sprawie doktora Skrzypka, to niech odpowie ona na to pytanie. Prokuratura spróbuje zrobić z doktora Skrzypka jednego z tych lekarzy, którzy wzięli pieniądze za to, czego nie zrobili. Jeśli Sąd również nie zbada istoty sprawy z punktu widzenia interesów społecznych, a uwzględni tylko biurokratyczne interesy NFZ, doktor Skrzypek zapewne zostanie skazany i nikt się o tym nawet nie dowie. Do tego postanowiliśmy nie dopuścić.

Prezes Jarosław Kaczyński w udzielonym kilka dni temu wywiadzie powiedział tak:

„Nie można jednak akceptować dłuższej sytuacji, w której władza samorządowa zrasta się z rządową oraz, niestety, często także z sądową i tworzy taki stan, że pojedynczy obywatel, a nawet grupa obywateli, nie ma żadnych szans”.

To jest właśnie o nas i o sprawie doktora Skrzypka. Naszym zdaniem wszystko wskazuje na to, iż dokładnie jak mówi Prezes - jest jakiś „zrost” między urzędnikami NFZ, Prokuraturą, lobby medycznymi powodujący, iż wszyscy są zainteresowani, by było jak jest. To oni bronią wersji, że za czasów rządów PO-PSL Oddział NFZ działał świetnie, a lekarz jest po to, żeby nie utrudniać życia urzędnikom NFZ, a nie przede wszystkim po to, żeby leczyć chorych. Doktor Skrzypek zadął z nimi wszystkimi i stąd jego problemy. My się na taką wersję nie godzimy. Nasze stowarzyszenie jest właśnie po to, żeby z tym walczyć. „Nie można jednak akceptować dłuższej sytuacji”? Panie Prezesie - my jesteśmy właśnie tą grupą obywateli, która w końcu ma mieć szansę walczyć o przecięcie tych patologicznych „zrostów”. W tej sytuacji liczymy, że przede wszystkim połowie PiS udzieli nam swojego poparcia. No i oczywiście na to, że Prezydent Rzeczypospolitej, tak jak zdecydował się w kilku innych wypadkach, korzystając z prawa łaski, przetnie działania układów przywracając elementarną sprawiedliwość.

*Marcin Dec
Prezes Zarządu*

Kontakt: marcindex01@gmail.com